

NORBLIN W ŁAŃCUCIE. „JÓZEF POTOCKI NAD SETITEM”

NORBLIN IN ŁAŃCUT. ‘JÓZEF POTOCKI ON THE SETIT RIVER’

Przedmiotem niniejszego artykułu jest ostatni, już pośmiertny portret hr. Józefa Potockiego z Antonin, którego twórcą jest Stefan Norblin¹. Ten akwarelowy portret należy do historycznych zbiorów zamku w Łańcucie². Jest zresztą dzisiaj jednym z dwóch wizerunków hrabiego Józefa zachowanych *in situ* z kilku, jakie przed 1944 rokiem w Łańcucie u Potockich się znajdowały.

Hrabia Józef Potocki (1862-1922) z łańcuckiej linii Pilawitów, właściciel w latach 1888-1920 wołyńskich Antonin, które odziedziczył po matce, Marii z ks. Sanguszków był, nie tylko w czasach, w których żył, postacią wyjątkową. Także dzisiaj, kiedy analizuje się jego życiorys i dokonania, ale również frapującą osobowość i wyjątkową na wielu polach inwencję, jawi się jako postać dalece dystansująca innych sobie współczesnych kresowych arystokratów.

Józef Potocki był najmłodszym z czwórki dzieci drugiego łańcuckiego ordynata Alfreda Józefa i w łańcuckim zamku, który był jego domem rodzinnym, mieszkał do lat młodzieńczych. Także potem, jako pan

The subject of this article is the last, posthumous portrait of the Count Józef Potocki of Antoniny (Ukraine) by Stefan Norblin¹. The watercolour painting belongs to the historical collection of the Łańcut Castle². After all, it is one of the two images of the Count Józef Potocki, which is preserved *in situ* out of the few that belonged to the collection in the Łańcut Castle before the year 1944.

The count Józef Potocki (1862-1922) of the Łańcut lineage the Pilawa coat of arms family was the owner of Antoniny the Volhynia in the years 1888-1920. He inherited Antoniny from his mother, Maria neé Sangusko. The count Józef Potocki was an extraordinary figure, not only in the times in which he lived. Also today, his biography and his achievements are analysed, just like his intriguing personality and extraordinary creativity, which make him appear unique in comparison to the other aristocrats of the Polish Eastern Frontiers.

Józef Potocki was the youngest of the four children of the second landowner of Łańcut, Alfred Józef and he spent his childhood in



1. Julian Fałat, Józef Potocki na polowaniu w Afryce w 1896 roku, repr. [w:] J. Potocki, Sport in Somaliland, London 1900

Julian Fałat, Józef Potocki hunting in Africa, 1896, repr. in: J. Potocki, Sport in Somaliland, London 1900 / MK

1 Cf. A. Cholewianka-Kruszyńska, *Ostatni portret Józefa Potockiego*, [www.zamek-lancut.pl/\[2011\]](http://www.zamek-lancut.pl/[2011]); Stefan Norblin 1892-1951. *Artysta wszechstronny*. Katalog wystawy, wyd. II uzupełnione, Muzeum Regionalne w Stalowej Woli, Stalowa Wola 2011, s. 86-87.

2 Stefan Norblin, Józef Potocki na polowaniu nad Setitem, l. 20/30. XX w, akw., papier, 56 x 63, sygn. p.d.: „S.Norblin”, Zb. MZE S 489.

1 cf. A. Cholewianka-Kruszyńska, *Ostatni portret Józefa Potockiego* [The last portrait of Józef Potocki], [www.zamek-lancut.pl/\[2011\]](http://www.zamek-lancut.pl/[2011]); Stefan Norblin 1892-1951. *Artysta wszechstronny* [A master of many arts], exhibition catalogue, second edition, (expanded), Stalowa Wola 2011, p. 86-87.

2 Stefan Norblin, Józef Potocki na polowaniu nad Setitem [Józef Potocki hunting over the Setit river], l. 20/30. 20th cent., watercolour, paper, 56 x 63, signed and dated bottom right: ‘S.Norblin’, Collection of the Castle Museum in Łańcut S 489.

na Antoninach, będąc bratem kolejnego ordynata Romana Potockiego, bywał tutaj często, również ze swą żoną Heleną, młodszą siostrą Romanowej Potockiej. Józefowie mieli nawet swój własny apartament, w którym w Łańcutie mieszkali, a także przywiezione z Antonin dwie karety.

Pośród rodzinnych portretów w reprezentacyjnych wnętrzach zamku, co zrozumiałe, znajdowały się wizerunki Józefa Potockiego. Portretów malarskich, rysunkowych i rzeźbiarskich, na których przedstawiany był w różnych okresach swojego życia miał aż 17 – dużo jak na epokę, w której żył, pamiętając przy tym, że nie był przecież piękną damą. Pośród tych portretowych przedstawień, co wymaga podkreślenia, aż 12 ukazywało go jako myśliwego. Był zresztą najczęściej portretowanym Polakiem w scenerii czy kontekście łowieckim³. Z drugiej strony ta ilość portretów myśliwskich nie dziwi, kiedy się wie, że był jednym z największych polskich myśliwych, dla którego łowiectwo było wielką, czy nie największą, pasją. Józef Potocki był zresztą niebywale kreatywny na wielu polach – także w tworzeniu nowego, estetycznego kształtu swej antonińskiej rezydencji, w której jego wizerunki, także te w scenerii łowieckiej, grały określoną rolę. Antoniński pałac przebudowany przez hrabiego po 1903 roku na neobarokową rezydencję, przy całej swojej europejskiej elegancji i luksusie, ale i sarmackim przepychu był siedzibą myśliwego, z naturalnej wielkości rzeźbami huntsmanów z psami przy portyku oraz recepcyjnymi holem i salonem z trofeami – porożami, medalionami czy skórami dzikich zwierząt

the Łańcut Castle. Later, being a landowner of Antoniny and as a brother to the then Łańcut landowner, Roman Potocki. Józef and his wife, Helena, the younger sister of the wife to Roman Potocki used to visit Łańcut and they even had their own apartment and two carriages brought from Antoniny.

Clearly, among the family portraits in the elegant interiors of the castle there were also images of Józef Potocki. He had as many as 17 portraits: painted, drawn and craved, in which he was depicted in different periods of his life, which is quite a lot, taking into account the époque in which he lived and the fact that he was not a stunningly beautiful lady. For this reason, it has to be emphasized that as many as 12 of them depicted him as a hunter. All in all he was the most frequently portrayed Pole in a hunting scenery³. On the other hand, such a great number of hunting portraits is not at all surprising, taking into account that he was one of the greatest Polish hunters and hunting was one of his biggest passions, if not the biggest passion. Furthermore, Józef Potocki was highly and astonishingly creative in various domains – also in terms of determining the new aesthetic shape of his residence in Antoniny. His portraits, also those in the hunting scenery, fulfilled a specific function. After the year 1930, the Castle in Antoniny was re-built by the Count Potocki into a neo-baroque residence. On the one hand, it was elegant and luxurious in an European way, on the other hand it was lavishly decorated in an old-Polish style and

3 Jedynie Zdzisław Tarnowski z Dzikowa, daleki kuzyn i przyjaciel, z którym wspólnie Józef Potocki w Antoninach i Dzikowie polował, miał pięć wizerunków, których tłem są jednak tylko polowania krajowe.

3 Only Zdzisław Tarnowski from Dzików – a distant cousin and a friend, with whom Józef Potocki used to go hunting in Antoniny and Dzików – had five images, however, domestic hunting constitutes merely a background in those portraits.



2. Stefan Norblin, Józef Potocki na polowaniu nad Setitem, 20/30 lata XX w. zbiory MZŁ

Stefan Norblin, Józef Potocki hunting around Setita, the 1920s/30s exhibited at the MZŁ / MK

zaścielającymi podłogi i rozwieszonymi na ścianach. Poza imponującym obrazem *Rewera pod Cudnowem* Brandta i portretem matki hrabiego pędzla Matejki, ściany ozdabiały obrazy o tematyce myśliwskiej czy oprawne akwarele Stachiewiczza ukazujące polowania egzotyczne.

W Antoninach urządził hr. Józef z wielkim rozmachem i stylowością głośne, jesienne sezony, na które składały się polowania ze strzelbą oraz *par force*. Te konne polowania na jelenie, daniela i zające organizowane od 1884 roku znane były w całej Europie ze swojej wystawności, stylowości i rozmachu. Nie mniej słynne były zimowe łowy na grubego zwierza urządzone przez hrabiego co dwa lata w Szepetówce. Poza krajem polował

it constituted a residence of a hunter full of life-size sculptures of huntsmen with dogs at the portico and a reception hall and a salon with hunting trophies – antlers, medallions or hides and pelts of wild animals lining the floors and hanging on the walls. In addition to the impressive painting entitled: '*Rewera pod Cudnowem*' [*Rewera near Chudniv*] by Brandt and the portrait of the mother of the count painted by Matejko, the walls were decorated with paintings depicting hunting scenes or watercolour paintings set in gold frames depicting exotic hunting scenes.

In Antoniny the Count Joseph used to organize the famous autumn hunting seasons, which consisted in shotgun hunting and *par force* hunting. Such horseback stag-, fallow



3. Salka na parterze zamku łańcuckiego z widoczną w głębi po prawej akwarelę Stefana Norblina. Arch. MZŁ

A room on the ground floor of the Łańcut Castle with Stefan Noblin's aquarelle visible on the right. MZŁ Arch. / MK

w Indiach, na Ceylonie i trzykrotnie w Afryce⁴. Jako jedyny Polak napisał ze swoich kolejnych słynnych egzotycznych myśliwskich wypraw wspomnienia, które opublikował w wysmakowanych edytorsko, bogato ilustrowanych, luksusowych książkach.

W Łańcucie do połowy 1944 roku portretów Józefa Potockiego było sześć. W Salonie Zimowym wisiał przypisywany Winterhalterowi, a przedstawiający go w wieku kilku lat należący do zespołu pięciu portretów – matki, Marii Alfredowej Potockiej i jej czworga dzieci. Pozostałe łańcuckie portrety ukazywały go w dorosłym wieku. W tzw. Bibliotece Czarsopism, neorokokowym wnętrzu należącym do apartamentu jego brata i mieszczącym się w wieży północno-zachodniej, znajdowały się dwa jego wizerunki – umieszczony nad kominem, zamówiony przez Romanów Potockich w 1912 roku, portret pędzla Pochwalskiego przedstawiający go jako myśliwego oraz kameralna, ustawiona na postumencie rzeźba ukazująca hrabiego Józefa siedzącego w fotelu. Do Łańcuta zamówiony został także, jeszcze w 1898 roku, portret pędzla Axentowicza, na którym trzydziestokilkuletni Józef Potocki przedstawiony jest wraz z wydanymi przez siebie swymi myśliwskimi wspomnieniami. Z 1915 roku pochodziło reliefowe popiersie dłuta Czesława Makowskiego odlane przez braci Łopieńskich, które powieszono w Bibliotece. Portret autorstwa Norblina był najpóźniejszym, zamówionym już przez jego bratanka Alfreda, kolejnego ordynata i powieszony został w tzw. Salce, parterowym neoklasystycznym, gabinetecie-palarni ostatniego pana na Łańcucie.

4 Cf. A. Cholewianka-Kruszyńska, *Myśliwskie wizerunki Józefa Potockiego z Antonin*, *Intelektualia myśliwskie. Tradycja i współczesność. Materiały z sesji naukowych w MZK w 2007 i 2009 r.*, Muzeum Zamoyskich w Kozłówce 2010.

deer- and hare-hunting was organized after 1884 and it was famous across Europe for being sumptuous, stylish and done with flourish. The winter big game hunting organized every second year in Szepetówka was equally as famous. Abroad he used to hunt in India, in Ceylon and three times in Africa⁴. He was the only Pole who wrote memories about his famous exotic hunting excursions. He published them in some editorially sophisticated and richly illustrated, luxury books.

There had been six portraits of Józef Potocki in Łańcut until the first half of the year 1944. In the winter salon there was one who had been attributed to Winterhalter. It depicted a few-year-old Józef and was a part of a set of five portraits – of his mother Maria Alfredowa Potocka and her four children. The remaining portraits in Łańcut depicted him as an adult. In the so called Journals Library, a neo-rococo interior belonging to the apartment of his brother and situated in the North-West tower, there were two images of Józef Potocki – one above the fireplace, commissioned by Roman Potocki and his wife in 1912, painted by Pochwalski to depict Józef as a hunter, and a more intimate sculpture on a plinth showing Józef sitting in an armchair. In 1898 a portrait by Axentowicz was ordered to be hung in Łańcut. This portrait shows Józef Potocki, aged 30, with his hunting memories. The relief bust by Czesław Makowski, which was cast by the Łopieński brothers and hung in the Library,

4 Cf. A. Cholewianka-Kruszyńska, *Myśliwskie wizerunki Józefa Potockiego z Antonin* [*Hunting portraits of Józef Potocki of Antonin*], *Intelektualia myśliwskie. Tradycja i współczesność. Materiały z sesji naukowych w MZK* [*Intellectual hunting trophies. Tradition and present day. Publications after the scientific sessions held in the Museum of the Zamoyski family in Kozłówka*] in the years 2007 and 2009, Museum of the Zamoyski family in Kozłówka, 2010.

Portret Norblina był pośmiertnym, a jednocześnie ostatnim ukazującym hrabiego Józefa jako myśliwego. Podobnie jak większość jego łowieckich wizerunków, w tym wszystkie ukazujące go podczas egzotycznych łowów, odnosi się do konkretnego polowania – ostatniego safari hrabiego w Afryce, jakie odbył już po utracie (po Traktacie Ryskim) Antonin, w lutym i w marcu 1921 roku w Sudanie. Nad Setit wybrał się wraz z synami: Romanem (1895-1971), w II Rzeczypospolitej właścicielem Derażnego nad Horyniem, i Józefem (1895-1968), wysokim urzędnikiem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Hrabia Józef zmarł w półtora roku po wspomnianym safari, w sierpniu 1922 roku, w zamku Xawerego Branickiego w Montrésor we Francji i tam został pochowany.

Alfred Potocki zamówił portret swego stryja już po jego śmierci u bardzo modnego wówczas warszawskiego malarza Stefana Norblina. Nie znamy dokładnej daty powstania tej akwareli, nie zanotował jej bowiem żaden z dwu znanych łańcuckich inwentarzy z lat 1929 i 1932. Widoczny jest jednak na fotografii Salki pochodzącej z lat 30.⁵

Możemy za to prześledzić w znacznym stopniu proces twórczy towarzyszący powstaniu akwareli – znane są bowiem fotografie, które służyły malarzowi za pierwowzór sceny z safari z wizerunkiem portretowym hrabiego jak i rysunkowy szkic do niego⁶. Punktem wyjścia była fotografia zamieszczona we wspomnieniach Józefa Potockiego opisujących to ostatnie safari, ukazująca autora nad brzegiem Setitu, w otoczeniu dwóch stojących po jego bokach

dates back to the year 1915. The portrait by Norblin was the latest one, and was commissioned by Józef's nephew, Alfred, who was the consecutive landlord. The painting was hung in the so called 'Salka' ['Small Room'], a neo-classicistic ground-floor study-smoking room of the last landlord of Łańcut.

The portrait by Norblin was a posthumous and at the same time the last one that depicted the Count as a hunter. It is highly likely that most of the hunting images of the Count Józef Potocki, including those depicting him at the exotic hunting, refers to one specific hunting – the last safari in Africa, in which he participated in February and March 1921 in Sudan. At that time the Count had already lost his Antoniny (After the Treaty of Riga). Józef Potocki took to Africa his two sons: Roman (1895-1971), who in the Second Polish Republic was the owner of Derazhne on the Horyn River and Józef (1895-1968), a high office worker in the Ministry of Foreign Affairs. The Count Józef died a year and a half after the aforementioned safari, in August 1922, in the castle owned by Xawery Branicki in Montrésor in France and he was buried there.

Alfred Potocki commissioned the portrait of his paternal uncle after his death, from the then young Warsaw painter Stefan Norblin. We do not know the exact time at which the watercolour was painted, since none of the two renowned inventories taken in Łańcut in the years 1929 and 1932 contains any mention of this portrait. Nevertheless, it can be seen in a picture of the 'Salka' ['Small Room'], dated back to the 30s⁵.

In addition, we can, to a huge extent, trace the creative process of painting the watercolour

5 A-590, Archiwum MZŁ.

6 Stefan Norblin, *Europejczyk i dwaj Murzyni z osłem*, przed 1945, kredka na papierze; 50,2 x 48 cm, Sygn. p.d.: S. Norblin", Zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie, nr. inw. 159200.

5 A-590, Archive of the Castle Museum in Łańcut.

4. Józef Potocki w Sudanie w 1921 roku.
Repr. [w:] J. Potocki, *Nad Setitem*,
br., przed s. 41

Józef Potocki in Sudan in 1921. Repr.
in: J. Potocki, *Nad Setitem*, current year,
before p. 41/ MK



krajowców i trzeciego dosiadającego osła z przewieszoną przez jego grzbiet upolowaną hieną. Na drugim planie po prawej widnieje rosochaty krzew⁷. Ta właśnie scena przetworzona przez Norblina stanowiła kompozycyjny kontekst portretu hrabiego. Zachowany natomiast w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie szkic jest prawdopodobnie jednym z kilku, jakie wykonał Norblin. Malarz zrezygnował na nim ze stojącego z lewej strony krajowca, trzymającego upolowane ptaki, tak że Józef Potocki ukazany jest na nim jako pierwszy z lewej, mając po drugiej stronie krajowca, który stoi przodem z trzymaną w lewej ręce i opartą na lewym ramieniu strzelbą, zaś drugi tak jak na fotografii dosiada osła objuczonego upolowaną zwierzyzną. Ostatecznie, na akwareli Norblin wprowadził dalsze zmiany. Przede wszystkim umieścił myśliwego

– because there are photos which were used by the painter as a prototype of the safari scene with the portrait image of the count as well as a sketch thereof⁶. The starting point was the picture published with the memories of Józef Potocki, describing the last safari and depicting the author on the Setit River, in the company of two indigenes standing to his sides and the third one mounting a donkey with a hunted hyena hung over its back. In the background there is a forked shrub⁷. This very scene was modified by Norblin and constituted a compositional context of the portrait. The sketch preserved in the collection of the National Museum in Warsaw is probably

⁷ Józef Hr. Potocki, *Nad Setitem. Kartki z wyprawy myśliwskiej*, Gebethner i Wolff, Kraków, 1922, przed s. 41.

⁶ Stefan Norblin, *Europejczyk i dwaj Murzyni z ostem*, before the year 1945, crayon on paper; 50,2 x 48 cm, signed and dated bottom right : S.Norblin Collection of the National Museum in Warsaw, inventory number: 159200.

⁷ Count Józef Potocki, *Nad Setitem. Kartki z wyprawy myśliwskiej* [*Over the Setit River. Notes from a hunting excursion*], Gebethner i Wolff, Kraków, 1922, before the page 41.

i krajowców na wyniesionej skarpie – na fotografii tego wypiętrzenia terenu w ogóle nie ma. Józef Potocki przedstawiony został pomiędzy dwoma krajowcami: pierwszy po prawej ukazany jest tak samo jak na szkicu ze strzelbą, zaś drugi, po lewej, widoczny $\frac{3}{4}$ od tyłu, schodzi ze skarpy niosąc w lewej ręce upolowane dwa ptaki. Na fotografii stał on przodem, ptaki mając po kilka w obu rękach. Obaj krajowcy mają obnażone torsy – na fotografii byli ubrani. Ten zabieg, zapewne zamierzony, przydał kompozycji nie tylko malowniczości, ale wprowadził nastrój dzikiej, zgoła pierwotnej Afryki. Malarz zrezygnował ostatecznie także z przedstawienia trzeciego krajowca, dosiadającego i na fotografii, i na szkicu, osła który już nie objuczony i bez jeźdźcy przesunięty został na dalszy plan. W tle uidać błękitne wody Setitu i drugi brzeg rzeki.

Podobnie przetworzeniu w stosunku do fotografii uległa postać głównego bohatera kompozycji. Józef Potocki stoi na niej bowiem przodem z lekko wysuniętą do przodu prawą nogą i podparty laską. Lewą rękę ma zgiętą w łokciu, a dłonią ujmując pas na naboje. Norblin ukazał jednak Potockiego nieznacznie obróconego w bok – tak jak na studyjnej, także zamieszczonej w *Nad Setitem* fotografii⁸. Tak właśnie narysował sylwetkę myśliwego na szkicu z twarzą lekko uniesioną i $\frac{3}{4}$ w lewo, podpartego laską, z lewą ręką za pasem, ubranego w koszulę, spodnie w typie jodpoors i korkowy hełm. Na akwareli upozowany jest tak samo, tyle że dodane ma, odwzorowane ze studyjnej fotografii, dwa myśliwskie atrybuty – zawieszoną na szyi lornetkę i przewieszoną poziomo za plecami fuzję. Ma też na sobie, co jest novum i stanowi

one of the few sketches drawn by Norblin. The painter decided not to paint the indigene standing on the left and holding the hunted birds and in this way Józef Potocki is shown as the first person on the left. To his right, there is an indigene facing forward, who is holding a shotgun in his left hand and resting it against his left shoulder. The second one, just like in the picture is mounting a donkey burdened with the hunted game. All in all, Norblin introduced further changes to his watercolour: namely, he placed the hunters and the indigenes on a precipitous slope even though there is not any slope in the photo. Józef Potocki was depicted between the indigenes: the first one, to the right is depicted in the very same way as in the sketch – with the shotgun, the second one, to the left, visible in in three-quarter view from the back, is going down the hill holding two hunted birds in his left hand. In the picture he was facing forward, holding the birds in both hands. Both indigenes have naked torsos – even though they were clothed in the photo.

This measure, most probably deliberate increased not only the artistic value to the composition and not only made the scene more picturesque, but also introduced the ambience of wild and almost primitive Africa. Finally, the painter did not depict the third indigene, who is mounting a donkey both in the photo and in the sketch. Still the donkey, without the rider and the load was moved to the background. In the background there are also the azure waters of the Setit River and the other bank of the river.

Similarly, the painter modified the pose of the most important person of the composition. In the photo, Józef Potocki is standing with his right leg forward supporting on a cane.

⁸ Ibidem, po s. 60.

6. Sylwetka Józefa Potockiego – fotografia z safari, fotografia studyjna, szkic, akwarela.

A figure of Józef Potocki – a photo from a safari, studio a photo, sketch, aquarelle.
/MK MZŁ



już zapewne własny pomysł malarza, jasny pulower – jakiego nie widzimy na żadnej znanej fotografii z tego safari.

Prześledzenie wspomnień hrabiego z kolejnych dni na safari pozwala także na precyzyjne określenie jaki i kiedy mający miejsce myśliwski epizod uwiecznił Stefan Norblin. Otóż ilustruje on polowanie hrabiego z 27 lutego, kiedy to, jak napisał w *Nad Setitem*, blisko obozu rozłożonego nad brzegiem rzeki ustrzelił „przypadkowo (...) i na daleki dystans pierwszą w życiu” hienę oraz „pół tuzina perliczek jednym strzałem”⁹.

Ten oryginalny rozkład nie został jednak uwieczniony na łańcuckiej akwareli z wizerunkiem Józefa Potockiego, pomimo iż opiera się w dużym stopniu na fotografii rejestrującej triumf łowiecki – myśliwego wraz z trofeami. Tak właśnie, przy upolowanej zwierzynie, przedstawiały hrabiego wszystkie poprzednie jego portrety, których tłem są polowania

His left elbow is bent and he is holding his cartridge belt. However, Norblin depicted Potocki turned slightly to one side – just like in the studio picture also situated *On the Setit River*⁸. In the sketch, Norblin painted the hunter with his face slightly lifted and in a left three-quarter view, resting on a cane, with his left hand, wearing a shirt, ‘jodpoors’ trousers and pith helmet. In the watercolour he is in the very same pose, but he has got two hunting attributes – the field glasses hung over his neck and a rifle hanging vertically behind his back. He is also wearing a bright pullover – which is not to be found in any photo taken during the safari and must have been the painter’s own idea.

Anyone reading the memories of the safari written by Józef Potocki can effortlessly specify the exact day on which this very hunting took place, namely: it illustrates the hunting which took place on 27th February. As Potocki wrote

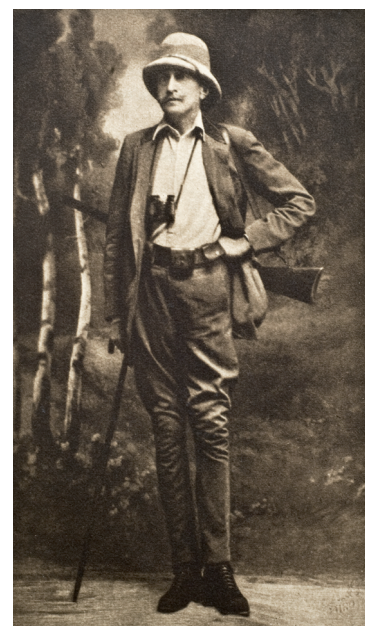
⁹ Ibidem, s. 39.

⁸ Ibidem, p. 60.

w Afryce i w Azji: u Fałata jest to lwica, u Stachiewicza pantera, słoń i nosorożec, u Rapackiego znowu słoń¹⁰. Być może przyczyna leżała w tym, że był to pierwszy wizerunek Józefa Potockiego podczas egzotycznych polowań, co do którego nie wniósł, bo nie mógł, żadnych uwag. Norblin zatem zrezygnował z przedstawienia upolowanej hieny, a ptactwo, tak bogato prezentowane na fotografii, zredukował do dwu ptaków, niesionych przy tym przez ukazanego na drugim planie krajowca. Prawdopodobnie kierował się jedynie względami kompozycyjnymi – kontekst myśliwski był dla niego mniej ważny, a może i mniej rozumiały.

in *Nad Setitem* [*Over the Setit River*], during this hunting, close to the camping on the bank of the river, he, ‘incidentally (...) from a great distance shot the first hyena in his life’ and ‘half a dozen of guinea fowls with one shot’⁹.

The original composition was nevertheless not immortalized in the watercolour depicting Józef Potocki, although it is to a huge extent based on the picture showing the hunting triumph – a hunter with his trophies. The portraits painted earlier used to depict the count in this very way, i.e. with the hunted game. Those portraits are based on the hunting in Africa and Asia. Fałat depicts a lioness, Stachiewicz a leopard, an elephant and a rhinoceros and Rapacki – once again – an elephant¹⁰. Perhaps the reason why the picture painted by Norblin does not show any big game is that this was the first time when the Count Potocki could not have uttered any remarks. Therefore, Norblin decided not to depict the hunted hyena and big numbers of the game fowl captured in the photo, were reduced to two game birds carried by the indigene depicted in the background. He was most probably paying more attention to the composition rather than to the hunting context, which could have been less significant and perhaps not fully clear to him.



5. Józef Potocki, repr. [w:] J. Potocki, *Nad Setitem*, br., po s. 60

Józef Potocki, repr. in: J. Potocki, *Nad Setitem*, current year, after p. 60 / MK

10 A. Cholewianka-Kruszyńska, *Myśliwskie wizerunki*, jw., ss. 211-217.

9 Ibidem, p. 39.

10 A. Cholewianka-Kruszyńska, *Myśliwskie wizerunki...* [*Hunting picture...*], as above, pages: 211-217.

